

Kl. Brązowa

30.11.2020r.

Temat: Adwent to czas oczekiwania na spotkanie z Jezusem.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Na rozpoczęcie lekcji kreślimy znak krzyża i uczestniczymy w modlitwie: Ojcze nasz...

Już w niedzielę 29 listopada w Kościele rozpoczął się czas radosnego oczekiwania na przyście Jezusa Chrystusa, dlatego na dzisiejszej lekcji zastanowimy się wspólnie nad tym, co dobrego możemy czynić, by jak najlepiej przygotowywać się na przyście naszego Zbawiciela?



Zapraszam was do przeczytania umieszczonego poniżej artykułu - w którym na temat Adwentu wypowiada się papież Franciszek.

Franciszek: Adwent to czas oczekiwania na spotkanie z Jezusem



[Katolicka Agencja Informacyjna](#) - 29.11.20

Adwent to czas oczekiwania na spotkanie z Jezusem, „który przyjdzie na końcu świata i który przychodzi każdego dnia, abyśmy dzięki Jego łasce mogli czynić dobro w naszym życiu i w życiu innych”. Mówił o tym dziś papież w rozważaniu poprzedzającym modlitwę „Anioł Pański”.

Papież przypomniał, że w pierwszą niedzielę Adwentu rozpoczyna się nowy rok liturgiczny. „Kościół odmierza w nim bieg czasu poprzez celebrowanie głównych wydarzeń w życiu Jezusa i w historii zbawienia. Czyniąc tak, jako Matka, oświeca drogę naszego życia, wspiera nas w naszych codziennych zajęciach i kieruje nas ku ostatecznemu spotkaniu z Chrystusem” – wyjaśnił Franciszek.

Adwent – kontynuował Ojciec Święty – „przygotowuje nas na Boże Narodzenie, jako okres oczekiwania i nadziei”. Przedmiotem tego oczekiwania na spotkanie „z osobą Jezusa, który przyjdzie na końcu świata i który przychodzi każdego dnia, abyśmy dzięki Jego łasce mogli czynić dobro w naszym życiu i w życiu innych”.

Nasz Bóg jest Bogiem, który przychodzi: nie zawodzi naszego oczekiwania! Przyszedł w konkretnym momencie dziejów i stał się człowiekiem, aby wziąć na siebie nasze grzechy; przyjdzie na koniec czasu jako sędzia wszystkiego; przychodzi każdego dnia, aby nawiedzić swój lud, aby nawiedzić każdego mężczyznę i każdą kobietę, którzy przyjmują Go w słowie, w sakramentach, w braciach i siostrach – podkreślił papież.

Od nas zależy, czy złapiemy Boga

Franciszek zauważył, że „życie składa się ze wzlotów i upadków, światła i cieni” i każdy „przeżywa chwile rozczarowania, porażki i zagubienia”. „Ponadto, sytuacja, w której żyjemy, naznaczona pandemią, wywołuje u wielu ludzi niepokój, strach i zniechęcenie; grozi nam popadnięcie w pesymizm, zamknięcie i apatię. Jak powinniśmy na to zareagować? Podpowiada nam to psalmista: *Dusza nasza wyczekuje Pana, On jest naszą pomocą i tarczą. W Nim przeto raduje się nasze serce. Ufne oczekiwanie na Pana sprawia, że znajdujemy pociechę i odwagę w mrocznych chwilach istnienia*” – przekonywał Franciszek.

A ta odwaga i to postawienie na ufność rodzą się z nadziei. – Adwent jest nieustannym wzywaniem do nadziei: przypomina nam, że Bóg jest obecny w historii, aby ją doprowadzić do jej ostatecznego końca i do jej pełni, którą jest Pan Jezus Chrystus. Bóg jest obecny w historii ludzkości, jest „Bogiem z nami”, podąża u naszego boku, aby nas wspierać. Pan nigdy nas nie opuszcza; towarzyszy nam w naszych sytuacjach egzystencjalnych, aby pomóc nam odkryć sens pielgrzymowania, sens codziennego życia, aby zaszczerpić odwagę w próbach i cierpieniu. Pośród burz życia, Bóg zawsze wyciąga do nas rękę i uwalnia nas od zagrożeń – mówił Ojciec Święty. Jednak to „od nas zależy, czy będziemy się Go chwycić”.

Wydobycie dobro z pandemii

Po modlitwie „Anioł Pański” papież zaapelował o wydobywanie dobra z sytuacji, jaką narzuca nam pandemia. Zalecił „większą wstrzeźliwość, dyskretną i naznaczoną szacunkiem wrażliwość wobec sąsiadów, którzy mogą znajdować się w potrzebie, kilka chwil modlitwy odmawianej w rodzinie z prostotą”.

Papież ponowił wyrazy bliskości z mieszkańcami Ameryki Środkowej dotkniętymi silnymi huraganami. W szczególności wspominał wyspy: San Andrés, Providencia i Santa Catalina, a

także wybrzeże Pacyfiku w północnej Kolumbii. – Modłę się za wszystkie kraje, które ucierpiały z powodu tych katastrof – zapewnił Franciszek.

(KAI) / Watykan

Zadanie:

W przedstawionym tutaj artykule papież wskazuje na słowa, które nam mówią o tym, jak mamy zareagować na trudną sytuację codziennego życia, jakie niesie obecna rzeczywistość współczesnego człowieka. A mianowicie podpowiada nam on słowa psalmisty: „**Dusza nasza wyczekuje Pana, On jest naszą pomocą i tarczą. W Nim raduje się nasze serce**”. Zastanów się, pomyśl i napisz, jak rozumiesz przedstawione tu słowa Franciszka? Pomocą niech będzie uważne przeczytanie przedstawionego powyżej artykułu i dokładne rozważenie (przemyślenie) wypowiedzi papieża Franciszka.

A teraz...

Modlitwa...



Na zakończenie lekcji kreślimy znak krzyża i odmawiamy modlitwę: Prośmy Matkę Bożą, by uczyła nas czuwać, podobnie jak Ona czuwała oczekując na Narodzenie swego Syna. Zdrowaś Maryjo

Dziękuję za uwagę.

Bogusław Czarny